

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 29.

9. marca 1841.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Hiszpanija. — Anglija: Rozprawy parlamentu. — Francyja: Rozpoczęcie rozpraw o tajnych funduszach. — Ciągłe protestacje przeciw obwarowaniu. — Zmiany w urzędach dyplomatycznych. — Niemcy: Zaslubiny Następcy Rosyjskiego. — Wielkie Księstwo Poznańskie: Zagajenie Sejmu i królewskie dekreta propozycyjne. — Rosyja: Składki na pomnik dla Kopernika. — Egipt: Nowe przygotowania do wojny. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Buczac. — Nowy Sącz. — Olomuniec. — Londyn. — Pomyślne widoki dla fabryk cukru z buraków. — Jeszcze słów kilka o karboleinie. — (*Dodatek nadzwyczajny.*)

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

W odbytem dnia 1. b. m., w skutek najwyższego patentu z d. 21. marca 1818, sto trzydziestem dziewięciom losowaniu dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryję Nr. 170.

Seryja ta zawiera obligacje kamery nadwornej różnej stopy procentowej, a zwłaszcza:

Nr. 15,602 z połową)
Nr. 15,603 z połową) *summy kapitału;*

wreszcie Nra. 15,606 włącznie do 16,550 z całą summą kapitału, w ogółowej kwocie 1,189,645 zr. 33 $\frac{3}{4}$ kr. i w kwocie procentowej podług zniżonej stopy 24,422 zr. 10 kr.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Madryt d. 14. lutego. Ściąganie tak nadzwyczajnej masy wojska w naszą okolicę zatrudnia uwagę publiczną, i dzisiaj jest ta wieść w obiegu, że przy wielkiej rewii, która odbyć się ma w dniach pierwszych miesiąca marca, wojsko ma głośno żądać, żeby księżę de la Victoria obrany był jedynym Rejentem państwa. Dowiemy się wkrótce, jaki tajny zamiar ukrywa się pod tym ściąganiem tak znacznego wojska, czy Espartero zechce przez to wzbić się do nieograniczonej władzy, lub czy zamyślają wystąpić przeciw republikanom, których plany są w różnych prowincjach widoczne. Na wszelki przypadek spodziewają się czegoś nadzwyczajnego.

— dnia 16. lutego. „Gazeta dworu“ zawiera wyrok o utłumieniu tajnych towarzystw, które mianowicie po prowincjach znacznie się rozszerzyły. — Słychać, że marszałek Sa-

danha d. 20. do Lizbony powróci. — Księża de la Victoria obrano w Saragossie Senatorem. Wszyscy obrani tam deputowani należą do partii liberalnej. Przy wyborach w Korunnie ultra-progresiści odnieśli zupełne zwycięstwo. — Don Antonio Gonzalez odjechał do Londynu jako poseł nadzwyczajny. Jawnym zamiarem misji jego jest wręczenie Królowej Angielskiej własnoręcznego listu księcia de la Victoria, w którym tenże życzy jej szczęścia do narodzin Następczyni tronu. Sądzą tu jednak, że głównym celem jego posłannictwa jest zawarcie traktatu handlowego.

W towarzystwach zwykle dobrze zawiadomionych utrzymują mieć wiadomość, że ostatnie z Rzymu nadeszłe depesze bardzo pomyślnie dla rządu hiszpańskiego opiewają.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie dnia 22. lutego. Lord Wharncliffe zawiadomił, że zaraz po Wielkiej nocy poda projekt, dla usunięcia wątpliwości, jakie teraz pod względem przywileju para w przypadku zaskarżenia o popełnione bezprawie zachodzą. Następnie hrabia Ripon wytoczył rzecz o teraźniejszym stanie stosunków między Angliją a Persyją i skończył wnioskiem o przedłożenie prowadzonej z dworem teherańskim korespondencji. Lord Melbourne oświadczył się gotowym do uczynienia zadosyć tej mocyi, aczkolwiek żądanie takie, pod czas gdy układy toczą się jeszcze, jest rzeczą niezwykłą. Głównym punktem spornym (rzekł), będącym jeszcze do załatwienia między obu rządami, jest to, że Persyja trzyma ciągle w zajęciu pewną twierdzę, bardzo ważną w wojsko-

wym i finansowym względzie. Szach przyrzekł, że z niej wojsko wyciągnie, co dopóki nie nastąpi, stosunki przyjacielskie między obu krajami nie będą mogły być znowu związane. Minister doniósł także, że Cesarz Rosyjski ofiarował rządowi angielskiemu najlepszą pomoc swoje, ku przywróceniu pokoju w Azji środkowej.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 22. lutego. Z porządku dziennego przypadło odczytanie bilu ministerjalnego o zapisywaniu wyborców irlandzkich. Lord Stanlej w trzygodzinnym wykładzie rozbiierał punkty, w których z projektem ministerjalnym zgodzić się nie może, i wniósł w końcu na odrzucenie wprost bilu, podawszy w zwyczajnej formie poprawkę, ażeby takowy dopiero w sześć miesięcy był po raz drugi odczytany, co jak wiadomo równa się odrzuceniu. Wszczęły się więc długie rozprawy, które tego wieczora nie skończyły się jeszcze. Ważnem dla skutku bilu ministerjalnego jest to, że p. C. Wood, były sekretarz admiralicyi, który w zeszłym roku z lordem Howick za bilem Stanleja głosował, teraz gdy bil ministerjalny o tym przedmiocie przedłożono, zupełnie się za tym ostatnim oświadczył. Tym sposobem ministerjum może mieć przy głosowaniu zapewnioną większość, która jednak znaczną nie będzie.

Ród Belgijski dnia 22. lutego na ląd stały powrócił.

Dziennik *Age* czyni uwagę na twierdzenie pisma *Courrier Français*: jakoby książę Bordeaux zamyslał dwór Królowej Wiktoryi odwiedzić, że zdaje się, iż tę zupełnie bezzasadną wieść dla tego rozgłoszono, by we Francuzach wzniecić przeciw Anglii nieprzyjazny sposób myślenia, rozsiewając podejrzenie, że między Wielką Brytanią a wygnanymi Bourbonami jest jakieś intryga w robocie.

Piszą z Dublina, że Daniel O'Connell niedawno w mieście Dromore, o mało nie uległ pod zamachem morderczym, gdyż w przejeździe czekało nań 400 ludzi z pospólstwa, którzy bronią palną uzbrojeni, na życie jego targnąć się chcieli. Uszedł im jednak szczęśliwie, a gdy ci ludzie, należący do partii oranżystów, dowiedzieli się, że już przejechał, gniew swój wywarli na figurze ze słomy, przeszywszy ją kilkakrotnie kulami, i znieważyli kilku katolików. Za bezprawia te uwięziono pięć osób. — O'Connell wezwał członków stowarzyszenia ku zniesieniu unii, by podali prośby do parlamentu przeciw bilowi Stanleja o zapisywanie wyborców, któryto bil nazywa grobem wolności wyborów.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie dnia 23. lutego. Projekt do ustawy o używaniu dzieci do robót przy fabrykach, na który izba mało uwagi zwracała, dnia dzisiejszego 104 głosami przeciw dwóm przyjęto.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 22. lutego. Z porządku dziennego przypadło dzisiaj rozpoznanie wniosku do ustawy o zaciągu 80,000 ludzi z klasy roku 1840. Wniosek ten tylko do mało znaczących rozpraw stał się powodem. Komisya chciała usunąć nowy system marszałka Soult'a, którym odtąd roczny kontyngent ma być na raz, nie zaś jak dawniej, różnemi czasy zaciągany. Lecz izba przychyliwszy się do zdania prezydenta rady, przyjęła wniosek do ustawy bez zmiany, 220 głosami przeciw 15 głosom.

Izba parów. Posiedzenie dnia 24. lutego. Ponieważ odłożony proces dziennika *National* na dzień dzisiejszy przypadł, więc publiczne trybuny były więcej niż zwykle napelnione. Posiedzenie o pół do drugiej otwarto i prezydent zdał izbie sprawę, że odpowiedzialny wydawca rzeczonoego dziennika, p. Delaroché, tak jeszcze słaby, iż mu niepodobna ani samemu się stawić, ani woli swojej oświadczyć, ani obrać pełnomocnika. Późem przystąpiono do głosowania i znaczną większością na dalsze odłożenie procesu do dni dziesięciu zezwolono. Pewna ilość członków powstała jednak przeciw tej uchwale izby. Posiedzenie o godzinie drugiej zamknięto.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 25. lutego. Zapowiedziane na dzień dzisiejszy rozprawy o tajnych funduszach ściągnęły liczną publiczność i na długo już przed zagajeniem posiedzenia były trybuny napelnione. Deputowani zgromadzili się także bardzo licznie. P. Thiers przed rozpoczęciem posiedzenia otoczony był gronem deputowanych, którzy zdawali się bardzo rozmawiać go zabawiać, gdyż po kilkakrotnie głośnym wybuchali śmiechem. O godzinie 2giej zagajono posiedzenie. Wszyscy ministrowie byli na swoich miejscach. Pięćmową przeciw wnioskowi do ustawy był p. Marion. Mocno powstał on na wspomniane już w piśmie naszym sprawozdanie pana Jouffroy. — P. Carné oświadczył, że przed zdaniem sprawy o tajnych funduszach byłby na nie bez wszelkiego oporu zezwolił; teraz zaś ogłoszono system polityczny, który rozprawy i opór jego wywołuje. Dobrym zamiarom pana Jouffroy oddaje wszelką sprawiedliwość; atoli obawia się, że jemu lepiej się powiodło

skreślić zle, które istnieje, niżli wykazać środki do onegoż uchylenia. — P. Teulon powstał z zapalem na politykę teraźniejszego gabinetu, któremu mianowicie to zarzucał, że dla przypodobania się za-granicy pracuje nad zdziałaniem reakcyi w kraju. Uskarżał się także na moralny nieporządek, który w izbie panuje i na owę wyuzdaną chciwość, z jaką ubiegają się za posadami ministeryjalnemi i przenoszą interes osobisty nad dobro kraju. »Nie dziwilbym się bynajmniej« rzekł »gdyby lud z czasem sprzykrzył sobie rząd reprezentacyjny, którego tak smutnych skutków doznaje.« — Po pana Teulon wzewał prezydent kilku zapisanych mówców, którzy wszyscy rzekli się głosów swoich. Okoliczność, która w porównaniu z żywymi rozprawami, jakich się spodziewano, dziwną się wydawała, sprawiła wielkie poruszenie tak w izbie jakoteż na trybunach. Kilka głosów żądało końca rozpraw. P. August Portalis pospieszył na mównicę i rzekł: »Zapisałem się dla mienia głosu i byłem dzisiaj z porządku. Wyznaję, że przedsięwzięwszy sobie do rozpraw należec nie sądziłem, ażeby tu tylko komedję odgrywano. (Wykrzyki w środku.) Prezydent: »Każdy wypełnia prawo swoje według upodobania.« — P. Portalis: »I każdy wykonanie prawa tego również według upodobania oceni. Co do mnie, zadziwia mnie to, że ministeryjum nie żąda głosu, dla oświadczenia, ażei pochwała sprawozdanie pana Joffroy.« — Pan Guizot z żywością: »Żądam głosu. Mniemam zaiste dziwić się należy, że, czego nigdy nie bywało, zapytują ministeryjum o treść sprawozdania komisji. Nie zapieram, się polityki pana Joffroy; atoli oświadczam, że w polityce gabinetu nic się nie zmieniło.« — P. Billault uczynił uwagę, że oświadczenie takie dla dwójznaczności swojej jest bardzo wygodnym, ale nie okazuje wielkiej stałości. (Doniesienie o dalszych rozprawach odechodem pocztą przerwano.)

Żądanie księcia Moskwy, by zajął miejsce w izbie parów, sprawiło niejakię wrazenie, ponieważ syn marszałka Ney oświadczył był dawniej, że dopotąd do izby parów nie wstąpi, dopokąd cześć pamięci ojca jego przywróconą nie będzie. Mówią, że postanowieniu swojemu dla tego tylko stał się niewiernym, iż sam jako członek izby chce upomnieć się o przejrzenie procesu ojca swojego.

Paryż dnia 23. lutego. Mówią dzisiaj z wielką pewnością o licznych zmianach w posadach członków ciała dyplomatycznego. Dotyczące się tego uchwały mają być już przez Króla podpisane. Podług tego ma być hrabia Saint-Aulaire mianowany ambasadorem w Londynie

i być w Wiedniu przez pana Flahaut zastąpionym. Margrabia Dalmacyi, syn marszałka Soult, ma udać się do Rzymu, a dotychczasowy ambasador na dworze rzymskim p. Latour-Maubourg, ma księcia Montebello w Neapolu zastąpić. Ostatni ma być posłany do Konstantynopola w miejsce pana Pontois, a ten ma zostać ambasadorem w Hiszpanii. Posel na dworze saskim, p. Bussières, otrzyma posadę margrabiego Dalmacyi w Turynie, a w Dreźnie zastąpi go p. de Bourqueney, pierwszy sekretarz londyńskiego poselstwa.

Zapewniają, że p. Human oświadczył, iż żadne względy nie zmuszą go do zatrzymania posady ministra skarbu, skoro gabinet zaraz rozbrojenia nie zacznie. Dodają, że wskutek tej groźby i by rozwiązania ministeryjum uniknąć, marszałek Soult zawiadomił komisję budżetową, o pomniejszeniu na rok 1832 czynnego stanu armii.

Journal des Debats pisze: »Okazuje się z raportu jenerala Durrieu, prezesa komisji zajmującej się rozpoznaniem wniosku do ustawy o zaciągu 80,000 ludzi, że stan czynny armii, tak jak go rząd zaprojektował, ma być doprowadzony do 505,000 ludzi, lecz że takowy po odrzuceniu strat, jakie zapewne w tym roku poniesione będą, i po rozpuszczeniu klasy wieku z roku 1834, w końcu roku bieżącego nie przejdzie 415,000 ludzi.«

Wice-brabia de La Roche faucault umieścił w *Gazette de France* protestacyję przeciw projektowi obwarowania, kończącą się temi słowami: »Najpiérw protestuję głośnie jako Francuz, potem jako obywatel, jako mieszkaniec Paryża, jako członek wielkiego narodu, który tak lekce waży, że sławę i wolność jego chcą zniszczyć i bastyonami otoczyć; nareszcie protestuję jako przyjaciel i czas długi obrońca sztuk pięknych. Słowem tak mało żądam anarchii jak despotyzmu; atoli nie chcę, by miecz sprawiedliwości tak ciężką zbroją zastąpiono, pod której ciężarem prędzej czy później władza państwa upadnie.« P. de La Roche faucault jest legitymistą i był pod Karolem X. przełożonym wydziału sztuk pięknych. Lecz także jeden z korysów partyi demokratycznej, były deputowany Cabet, w osobnej broszurze powstał mocno na projekt obwarowania.

Giełda dnia 25. lutego: Renty szły wczoraj bardzo słabo i ciągle je na sprzedaż wystawiano. Przypisują to mianowicie artykulowi dziennika *Messenger*, w którym oznajmiono, że ministeryjum w izbie parów wniosku o obwarowaniu stanowczo bronić i wszelkie poprawki zbijać będzie. — W początku dzisiejszej giełdy za-

częły renty cokolwiek się podnosić; atoli wieść, że ministerjum angielskie w istocie o rozwiązaniu parlamentu zamyśla, wpłynęła niepomysłnie na kurs papierów i takowe w końcu niżej jeszcze niż wczoraj spadły.

Pisma tulońskie jakoteż różne w czasach ostatnich z Algieru nadeszły listy, wystawiały A b d e l - R a d e r a jako w najwyższym stopniu zniechęconego i pozbawionego zupełnie piechoty regularnej. Przeciwnie korespondent z Arzewu, w dzienniku *Constitutionnel* pisze, że Emir rozwija teraz większą niż kiedy czynność i że część piechoty swojej znowu uorganizował, która Tekedempt i Tlemsen zajmuje, a z pięciu batalijonów, każdy po 900 do 950 ludzi, się składa. Ronnica jego po między różne plemiona rozłożona, jest zupełnie do wyprawy przygotowana. Zresztą rozkazy Emira opiewają w ten sposób, by unikać wszelkich formalnych utarczek z nieprzyjacielem i ograniczać się li na ciągłych zaczepkach. Wszystkie regularna siła zbrojna jego, tak piecha jakoteż konna, wynosi blisko 12,000 ludzi w prowincjach Tyttery i Oranu; takowa jednak po większej części w tej ostatniej prowincyi zgromadzona.

Niemcy.

Mnichów dnia 25. lutego: Przybyły tu wczoraj do pałacu Leuchtenberskiego goniec rosyjski przywiózł wiadomość, że zaślubiny Cesarzewicza Następcy tronu odbędą się dnia 18go kwietnia greckiego stylu (30go kwietnia podług naszego kalendarza.)

W. Księstwo Poznańskie.

— Z Poznania dnia 28. lutego. —

Zwołany przez N. Króla piąty Sejm prowincjonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w dniu dzisiejszym mianowany królewski komisarz, rzeczywisty tajny radca i naczelny prezes Flotwell, uroczystie zagał, przyczeru zebranych prowincjonalnym Stanom następujące najwyższe dekrety propozycyjne obowiązujące zostały:

MY FRYDERYK WILHELM

z Bożej łaski Król Pruski etc.

Naszemu na prowincjonalny Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego zebranemu wiernym Stanom oznajmujemy Nasze łaskawe pozdrowienie.

Gdy Nas Boska Opatrzność po zejściu śp. Naszego nieprzepomnianego Ojca, Najjaśniejszego Króla Fryderyka Wilhelma Trzeciego do tronu powołała, przejęci uczuciem włożonego przez to na Nas wielkiego i świętego obowiązku, daliśmy publicznie uroczyste przyrzeczenie, że obowiązków tych przy pomocy Wszecchno-

cnego, i o ile Nam tylko udzielone przez Niego siły dozwolą, z najściślejszą sumiennością dopełniać będziemy, tak całość powierzonego Nam w zarząd państwa, jak i pojedyncze tegoż części równą sprawiedliwością i miłością obejmując. Wierni temu przyrzeczeniu zgłębiliśmy szczerze doszle Nas niedawno temu zażalenia i życzenia, mające na celu utrzymanie języka i narodowości polskiej w Wielkiem Księstwie Poznańskiem; ale w skutek zgłębienia tego uznaliśmy, iż Nasze wyższe władze, mające sobie administracyją Wielkiego Księstwa poruczoną, zgodnie z obowiązkami swoimt czuwały nad sumienniem przywiedzeniem do skutku wydanych przez ś. p. Najjaśniejszego Króla rozporządzeń; i że na ten raz niema dostatecznych powodów do istotnej zmiany zachowywanych dotąd zasad administracyjnych. Jeżeli skutek nie wszędzie odpowiedział życzeniu, aby poddanych polskiego rodu, o ile tego połączenie Wielkiego Księstwa z niemieckiem państwem dozwala, w ich narodowych wspomnieniach i obyczajach na żaden sposób nie naruszać, ale i owszem tymże wszelkie poświęcać względy, ztąd to szczególnież pochodziło, że polscy mieszkańcy Wielkiego Księstwa, nie poznając własnego interesu, zaniedbują przeznaczać synów swoich tak do wyższych posług rządowych, jak i do wyższego stanu nauczycielskiego i doprowadzać ich na przepisanych drogach do takiego wykształcenia, znajomości spraw publicznych i naukowości, jakich postęp czasu dla obudwóch stanów stanowczo wymaga, a które tém samém jako nieodzowny warunek pełen udzielania im posad w tychże wydziałach, wykazane być powinny. Domaganie się, aby na przepisanych tym końcem examinaach mniej żądano od kandydatów, z przyczyny ich polskiego pochodzenia, aniżeli od kandydatów niemieckich, sprzeciwia się nietylko warunkom administracyi krajowej, ale nawet i honorowi Naszych poddanych polskiego rodu, tak obfitemi od natury uposażonych zdolnościami, iż dosyć im przyłożyć szczeręj chęci i prawdziwej pilności, aby Niemcom w każdym rodzaju wykształcenia wyrównać. Wtenczas dopiero, gdy się na tej drodze znajdzie dostateczna ilość wykształconych i pod względem swego sposobu myślenia doświadczonych młodzieńców, którym urzędy publiczne i nauczycielskie powierzyć będzie można, poda się pora widzieć rodaków polskich, biorących przy sądownictwie, administracyi i szkołach publicznych w Wielkiem Księstwie ten udział, który się najpewniej do zaspokojenia słuszných życzeń pod względem utrzymania i wykształcenia języka i narodowości przyłoży.

Lubo usunięcia trudności, jakie administracyja zamieszkaną przez różnorodne szczepy ludu części kraju za sobą pociąga, w tym razie szczególnie od przychylnego z strony Naszych polskich mieszkańców Wielkiego Księstwa przyklonienia się, bez któregoby wszystkie Nasze na spełnienie ich słuszych życzeń zwrócone zamiary i środki bezowocnymi zostały, spodziewać Nam się godzi; przecież dla zachęcenia ich do tego przychylnego postępowania i utwierdzenia ich ufności, przedsięwzięliśmy niezwłocznie jeszcze inne, spełnienie tych życzeń na celu mające rozporządzenia. Z tego więc powodu nie tylko ilość udzielanego uczącej się młodzieży polskiego rodu, w czasie jej naukowego sposobienia się i pierwszego czasu służby przy władzach, wsparcia pomnożoną, ale też ustanowienie katedr dla języków sławiańskich i ich literatury przy uniwersytetach w Berlinie i Wrocławiu zarządzone zostało. Rozkazaliśmy, aby na ustanawianie nauczycieli, którzy przy nieodzownej gruntowności swego pod innemi względami wykształcenia i przy niezawodności charakteru dokładnie język polski posiadają, przy wyższych zakładach naukowych Wielkiego Księstwa największy ile można wzgląd miano, iżby nauki, o ile cel usposobienia do wiadomości uniwersyteckich tego dozwala, obok niemieckiego także w polskim języku udzielane być mogły. Podobnie i przy władzach sądowych Wielkiego Księstwa, wyznaczone przez Nas fundusze ułatwiać umieszczanie urzędników, którzy posiadają język polski, i gdy można, rodowitymi są Polakami. Szczególniejszą sprawi Nam przyjemność, jeżeli posiadacze dóbr szlacheckich sami siebie lub synów swoich w nabywaniu potrzebnych wiadomości do pozyskania urzędów Radczo-Ziemiańskich coraz bardziej kształcić będą, ażeby dla wykazania swej zdatności examen złożyć mogli, w którym to razie przy obsadzaniu tych urzędów stosowny na nich wzgląd miany będzie. Nakoniec, w celu podniesienia zarobkowości Wielkiego Księstwa, włożyliśmy na Naszego Ministra skarbu obowiązek przywiedzenia, o ile stosunki tego pozwalają, do skutku przygotowanych już budowlę gościńców żwirowych i chętnie względ mieć będziemy na mogące pozyskać przychylenie się wnioski Stanów powiatowych o ułatwienie zakładów żwirowych, podobnie jak wszelkich innych powszechnie użytecznych przedsięwzięć przez zapomogi z kas publicznych.

Wyluszczywszy tym sposobem wiernym Stanom Nasz zamiar uprzedzenia słuszych i z dobrem Naszej całej Monarchii pogodzić się dających życzeń, i dania Wielkiemu Księstwu dowodów Naszego ojcowskiego przywiązania, oczekujemy natomiast, że Sejm zaniecha ponawiania dalej sięgających, stosunkom Wielkiego Księstwa do całego państwa przeciwnych wniosków, których wyjawianie wywołuje tylko wzburzenie umysłów i zamieszanie, i stawia na przeszkodzie spokojnemu rozwinięciu stosunków; i owszem z ufnością oczekiwać będzie dalszych, jakie przedsięwzmiemy, środków.

Z wielką radością i upodobaniem zachowujemy w pamięci żywy i z serca pochodzący wyraz miłości i przywiązania, z jakim wszystkie Stany prowincyi w czasie *homagium* w Królewcu wynurzyły Nam swoje śluby w równym duchu i uczuciu. Wrażenie téj uroczystej, w Naszej pamięci niezatartej chwili, przechowujemy w Naszém sercu z zupełną ufnością, iż także w bezstronném i wdzięczném uznaniu tego, co się już stało i jeszcze stać ma dla prawdziwej pomyślności Wielkiego Księstwa od czasu jego z Monarchiją połączenia, Stan rycerski tegoż z stanem miejskim i włościańskim zawsze jeden i ten sam duch i uczucie ożywiać będą. Znajdziemy w tém najwymowniejszą rekojmię, iż złożony Nam w Królewcu hołd nie tylko był wypływem chwilowego, przez zewnętrzne okoliczności wywołanego zapалу, lecz że głębszego w umyśle zarodu i sposobu myślenia był dziełem. Otucha, że tak jest w rzeczy samej, dodaje nam, — przy postanowieniu coraz większego ożywiania stanowych instytucyj Naszego kraju i coraz większego zbliżenia ku pożytecznemu rozwinięciu — szczególniejszy siły do rozpoczęcia także dla stosunków stanowych bardziej ożywionego czasu. Czas ten, ażeby był dobry i w błogosławieństwa obfity, zależy od ufego przejęcia się Naszemi zamiarami, od szczerého współdziałania, od porozumienia, na które u Naszych wiernych prowincjonalnych Stanów z pewnością liczymy. Za dowód królewskiego zaufania, jakim Nasze wierne Stany prowincjonalne zaszczycamy, i wartości, jaką do ich obrad pomocniczych przywiązujemy, niech uważają następujące propozycje, a szczególniejszą pierwszą, ściągającą się do organizacyi stanowej i wydane do nich przez osobny dekret dzisiejszej daty oświadczenie względem dozwolić się mającego zwolnienia podatków i t. d.

Naznaczyliśmy trwanie Sejmu na 6 tygodni i zostajemy wreszcie Naszym wiernym Stanom łaskawie przychylnymi. Berlin d. 23. lut. 1841.

(Podp.) Fryderyk Wilhelm.

Do Stanów na prowincjonalny Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego zebranych.

(Tłumaczenie Gazety Poznańskiej.)

Rossyja.

Petersburg dnia 23. lutego. Cesarz Jęgomość zezwolił na wniosek komitetu ministrów, ażeby przez ciąg roku jednego wolno było w całym Państwie Rossyjskiem zbierać składki na pomnik dla Kopernika, mający być w Toruniu wystawionym.

Egipt.

Alexandryja dnia 27. stycznia. Od trzech dni rozstawiono puszkarzów baterij portowych znowu na swoich posterunkach i pomnożono ich znacznie tymi, którzy niedawno przybyli. Stojąca tu konnica wyruszy za dni kilka na paszę, jednakże tylko na taką odległość, aby w jednym dniu znowu w Alexandryi stanąć mogła. Około obwarowania bez ustanku pracują, a chociaż Mehmed Ali dla przezorności od wszelkiej groźby się wstrzymuje; jednakże daje do poznania, że w Egipcie lepiej niż w Syrii bronić się zamyśla, jeżeliby dalsze warunki z Konstantynopola w nieprzyjaznym, jego władzę ograniczającym duchu ułożonemi zostały. Na takie warunki jesteśmy prawie przygotowani; poznajemy bowiem, że przyznana mu terazniejsza dziedziczność Egiptu, po obaleniu jego władzy w Syrii, jest tylko płonnym wyrazem bez wszelkiego znaczenia. Jest do prawdy podobnem, że mu nie tylko flotę i wojsko lądowe zredukować rozkażą, ale że mu, równie jak innym baszom państwa, nawet własnych żołnierzy utrzymywać zabronią, zwierzchnie naczelnictwo nad egipskiem wojskiem odbiorą i takowe wprost pod władzę Sultana poddadzą i od tegoż ostatniego zawisłém uczynią. Podobneż rozporządzenie wyjść ma także pod względem administracyi Egiptu; takowa aczkolwiek pod osobnym kierunkiem Mehmeda Alego, jednakże prowadzoną będzie podług rozporządzeń, które w Konstantynopolu przypisane być mają. Na takie wypadki jesteśmy tu przygotowani, i jest podobieństwo, jak gdyby Mehmed Ali opór temu chciał stawiać i na nowo wojnę rozpocząć. Zresztą Ibrahim Basza jest bardzo rozjątrzony, nie może znieść straty swojej wojskowej sławy, złorzeczy polityce ojca, którego nieszczęsny system ociągania się dwukrotnie go na drodze do Konstantynopola wstrzymał, a nakoniec całkiem go zgubił. Temu to systemowi klęski w Syrii przypisać należy. Mehmed Ali pokładając nadzieję w pomocy francuzkiej, równie jak i w pospieszném wybuchnięciu powszechnej wojny w Europie, sądził, że będzie w stanie samem tylko odpornem zachowaniem się

odeprzeć natarcie 5000 tureckich, angielskich i austryjackich żołnierzy, którzy w Dżuni wylądowali. Zząd rozkaz dany Ibrahimowi, by się spokojnie zachowywał, wzgórze i wąwozy między górami zajmował, na wylądowane wojsko nie uderzał, wszelako jego natarcia odpiął i żeby oczekiwał, pokąd głód i zawiedziona nadzieja nie zmusi je do ustąpienia z kraju bez osiągnięcia pożądanego skutku. (*Allgem. Zeit.*)

Alexandryja dnia 27. stycznia. Ibrahim Basza przybył w 41.000 syryjskiego wojska do Gazy. Wojsko jego nie ucierpiało w pochodzie, gdyż takowy był krótszy niżli się spodziewano, a żywności podostatkim się znajdowało. Żołnierze cieszyli się tak mocno z powrotu do ojczyzny, iż wszędzie, gdzie tylko na odpoczynek stanęli, na śpiewaniu i innych oznakach radości czas swój spędzali. (*Times.*)

NOWINY LWOWSKIE.

Nowa opera *Lukrecyja Borgia*, dana na tutejszej scenie niemieckiej dnia 6go bież. mies., bardzo się podobala, a lubo muzyka nie we wszystkiem jest oryginalną, wszelako kompozytor Donizetti umiał ją w sposób oryginalny z innych oper zebrać i wielce przyjemną uczynić. Przedstawienie było w ogólności wcale dobre i piękną tworzyło całość. — Tutejsze Towarzystwo muzyczne zacznie znowu przerwaną przez zapusty działalność swoją. Dnia 12go b. m. odbędzie się w sali redutowej onegoż siódmy popis muzyczny, na którym następujące utwory wykonane będą: *Symfonia dramatique* Rausselota; arija z opery *Tankred*; pierwsza część koncertu Rodego na skrzypce z *D moll*, wykonana przez nauczyciela tutejszego konserwatoryjum pana Broch; i piąta *Uwertura* Kaliwody. — Przybyli tu z Odessy aktorowie francuzcy dają dzisiaj dramę: *Leon ou l'amour maternel* i wodewill: *Heloise de Montluçon*. Drugie przedstawienie odbędzie się dnia 11go t. m., a zwłaszcza komediją: *Le jeune mari* i wodewillem: *La fille de Dominique*. Y*5*

(Nadesłane z Tarnowa)

Nasze miasto idąc w zawody ze stolicą, ozdabia się coraz nowemi budowlami; w przeciągu ostatnich trzech lat wzniosło się u nas 14 domów piętrowych, a 46 bez piętra; między pierwszymi celują gustowną architekturą i trwałą bu-

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 29. Gazety Lwowskiej.

downą domy pp. Artwińskiego, Elsnera i Czyżewicza. — Z brukowaniem ulic i zakładaniem chodników bardzośmy w tyle pozostali; dopiero od przeszłego roku wzięto się skrzętnie do tego przedmiotu i wybrukowano zupełnie na nowo 1411½ sążni kwadratowych, zaś nowych chodników położono w długości 66 sążni. I w oświetleniu miasta znaczne zrobiliśmy postępy; magistrat tutejszy zamówił przed dwoma miesiącami 60 lamp arganekich z Pragi; dnia 23 z. m. nadszedł transport 14 tych lamp, a dziś już przeważnej siły ich światła ustąpiła noc z najgłośniejszych dzielnic naszego miasta. Z końcem tego miesiąca odbierzemy resztę zamówionych lamp, z których jedna kosztuje wraz z transportem 10 zr. m. k. (L).

Wyjatek z listu z Kijowa.

Rogoroczne kontrakty kijowskie były bardzo liczne i ożywione co do interesów sprzedaży i kupna dóbr ziemskich, jakoteż umieszczenia kapitałów: ile się dowiedzieć można było, sprzedano i kupiono wsi 190. Pieniędzy w obiegu było kilka milionów rubli. Wiadomo Ci zapewne, iż Kijów w czasie kontraktowym ma zupełnie odmienną, świetniejszą postać od codzienną zwyczajną. Jest to pora jego kwitnienia i najwyższy punkt kulminacyjny przepychu, wystawności, bogactwa i ludności; patrząc na nadzwyczajny ruch, jaki w tym czasie panuje w mieście, na bogate i liczne ekwipaże, uwijające się po ulicach, na zgromadzenie gości w sali kontraktowej, na zabawy publiczne i świetne bale u naczelników rządu dawano, wzięłbyś Kijów za stolicę jakiego królestwa. Nie dziw więc, iż corocznie prawie zastaniesz tu w tym czasie licznie zgromadzonych artystów, uprzyjemniających długie wieczory swemi talentami. Tego roku prócz teatru francuzkiego przybyłego z Odessy, słyszeliśmy panie Mess-Mazy śpiewaczkę z Warszawy, panie Frisch ze Lwowa; odznaczające się zaś koncerty były p. Leopolda Majera fortepianisty z Moskwy, którego talentem swym zachwycał publiczność, i p. Felixa Lipińskiego. Przyjmowano go u nas nie tylko z uniesieniem, ale przy hucznych oklaskach, ogólny był głos publiczności: »Otoż mamy naszego brata Lipińskiego! Złiste jest to największy dowód uznania talentu naszego młodego artysty.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Buczacz dnia 2. marca 1841. Ceny zboża i innych produktów są u nas teraz następujące: korzec pszenicy 5 zr. do 5 zr. 30 kr., żyta 4 zr. do 4 zr. 30 kr. (na żyto w większych partyjach nie łatwo o kupca), jęczmienia (browarnego) 4 zr. do 4 zr. 30 kr., owsa 2 zr. 30 kr. do 2 zr. 45 kr., hreczki 2 zr. 50 kr. do 3 zr., kukurudzy 4 zr. do 4 zr. 30 kr., trup hreczanych 6 zr. 45 kr. do 7 zr., jagieł 9 zr. 30 kr. do 10 zr., grochu do 5 zr., siemienia konopnego 5 zr. 30 kr. do 6 zr. wał. więd. — Garniec szumówki 13 do 14 kr., a okowitę 30stopniową 22 do 24 kr. m. k. — Cetoar (netto) miodu z woszczynami 16 zr., wosku żółtego 82 do 83 zr., przedziwa konopnego 8 zr. 48 kr., oleju konopnego 13 zr. do 13 zr. 30 kr. m. k. — Para skór wołowych 12 zr. 48 kr., krowich 10 zr. 36 kr. m. k.

Nowy-Sącz dnia 3. marca 1841. Powietrze mamy tu ciągle stałe; przy miernych mrozach, śniegu na nowo dosyć spadło. — Chociaż już wiele gorzelni robić przestało i wódki niewielkie znajdują się zapasy, produkt ten niema odpowiedniej ceny. — Garniec okowitę 30stopniową płać po 33 kr., szumowę 20stopniową po 24 kr. m. k. Ceny zboża nie uległy od niejakiego czasu zmianie; korzec pszenicy kosztuje 4 zr. 48 kr., żyta 3 zr. 48 kr., jęczmienia 3 zr. 24 kr., owsa 2 zr. m. k. Za koniec nasienny, którego bardzo mało i to pośledniej jakości się znajduje, płać na wywóz do Węgier 24 zr. m. k. za korzec. O potaż niema w tym czasie dopytywania.

Ołomuniec. Targ na woły d. 3. marca 1841. Dzisiejszy targ nie wypadł pomyślniej od przeszłego, bo tylko 281 wołów przypędzono, mimo że w drodze przed targiem nie było sprzeczności. I tym razem mieliśmy same małe stadka, najwięcej ze szlaskich stajen, jakości mierniej. Wszystko niebawem rozkupiono, tak iż nawet i więcej byłoby znalazło kupca. Przedający trzymali się przy wysokich cenach — Na przyszłe targi spodziewamy się już więcej wołów.

W Wiedniu miała wołowina spaść w cenie. Przyszłego tygodnia zawierano ugody po 38 zr. 30 kr. w. w. od cetnara najlepszego mięsa. — Urzędowa taxa funta wołowiny na miesiąc marzec postanowiona została w tej stolicy na 9 kr. m. k.

Londyn dnia 23. lutego 1841. W przeciągu ostatnich ośmiu dni odbył na pszenicę powiększył się znacznie i ceny jej poszły w górę; a nawet według powszechnego zdania, nadal bardziej jeszcze podnieść się muszą. Chęć do spekulacji na tém podobno polega, że zapasy są bardzo wyczerpane i że przed żniwami nie obejdzie się bez dowozów z zagranicy. Prawda, że kupcy i młynarze mają w swoich rękach mniej pszenicy niż zwykle, ale też i o tém trzeba wiedzieć, iż u producentów znajdzie daleko większe zapasy, a niżeli o tej porze w r. 1840 lub 1839. — Że po niepotrzebnym przygnieceniu cen ostatniej jesieni, spodziewać się można wydobycia się ich w górę, nie chcemy temu bynajmniej przeczyć; ale z drugiej znowu strony rzuciwszy okiem na zasoby pszenicy w słowiec we wszystkich częściach naszego kraju spoczywające, nie zdaje nam się, abyśmy do przyszłych żniw bez dowozów z zagranicy obejść się nie mogli; dla tego też nie tak łatwo złudzi nas nadzieja wyższych cen nad terażniejsze. Przytém wszystkiém nie wyrzekamy się tego przekonania, iż handel zbożowy pójdzie dobrym torem, i że ceny ważyc się będą mogły to na tę to na ową stronę o kilka szylingów na kwarterze.

W cenie pszenicy angielskiej postąpiono wczoraj chętnie o 1 do 2 szyl. na kwarterze; toż samo i na niektórych partyjach zagranicznej pszenicy. — Z powodu dopytywań z Liwerpoła i przy tej okoliczności, iż nasi miejscy młynarze mieli ochotę powiększyć swoje zapasy, sprzedano kilkaset kwarterów najczelniejszej gdańskiej pszenicy po wyższej cenie 78 szylingów za kwarter. Jednak prócz tego jednego wyjątku nie słyszeliśmy o cenie wyższej nad 72 szyl. za kwarter.

Według doniesień ze Szkocyi i z Irlandyi pszenica podniosła się i tam na główniejszych targach o 1 szyl. na kwarterze.

Cło od kwarteru pszenicy jest teraz 25 szyl. 8 den.

Na makę bardzo mały odbyt; kupcy nie chcą europejskiej, ile razy mają amerykańską do wyboru; za kilka dni spodziewamy się ze Stanów Zjednoczonych kilka tysięcy baryłek, które na terażniejsze potrzeby wystarczą.

Przypisek. Dziennik angielski *Globe* donosi: Dowiadujemy się, iż na zboże zagraniczne objawia się wielka spekulacja, i że w ostatnich dwóch tygodniach dano za granicę wiele poleceń do skupowania pszenicy, a to w tém mniemaniu, że zasoby angielskiej pszenicy nie wystarczą na konsumpcję krajową za nim nowe zbiory nadejdą. (*Preussische Handl. Zeit.*)

Jeszcze słów kilka o karboleinie.

(Allgem. Zeitung Nro. 49)

W nrze 23. Gazety Lwowskiej, daliśmy naszym czytelnikom wiadomość o nowo wynalezioném paliwie *carbolein* uazwaném. Wynalazek ten pana Wessniakoff jeżeli się istotnym okaże, wyrze z wielu miar ogromny wpływ na przemysłowość, a mianowicie na żeglugę parową i na maszyny parowe. A nawet jeżeli do niektórych postrzeżeń można szczególniejszą przywiązywać wagę, to wpływ tego wynalazku nie skończy się na samej przemysłowości, ale rozciągnie się on i na całe gospodarstwo narodowe, i to w stopniu dziś jeszcze obliczyć się nie dającym. Idzie tu bowiem o paliwo, które ma być tańsze od najlepszych węgli kamiennych angielskich, a przytém nieporównanie wyższy stopień gorąca posiada i wszędzie łatwo wyrabiane być może, gdyż materyjały do robienia tego paliwa potrzebne, mają we wszystkich krajach w wielkiej znajdować się obfitości. — Ale jakie to są te materyjały, w tém właśnie tajemnica wynalazcy, który w rozmaitych państwach uzyskał przywilej na wyłączne wyrabianie tego paliwa.

Pomyślne widoki dla fabryk cukru z buraków.

Pismo „*Progrès du Pas de Calais*” donosi: Dla fabrykacyi cukru z buraków nowa nastaje epoka. Każdy, komu ten przedmiot nie jest obcy, wie o tém, że pan Dombasle już od lat sześciu zajmuje się ciągle wydoskonaleniem wynalezioną przez siebie metody maceracyi buraków. W skutek najnowszych odmian, metoda ta zajęła całkiem nowe stanowisko, tak, iż nad nią prawie nie już lepszego w fabrykacyi cukru z buraków spodziewać się nie można. Towarzystwo zachęcające przemysł (*société d'encouragement*) we Francyi, wyznaczyło w listopadzie r. 1840 komisję do rozpoznania wypadków tą metodą w fabryce w Roville otrzymanych. W obec tej komisyi i kilku najpierwszych fabrykantów cukru odbyła się cała robota, i pokazało się, iż fabryka ta miała ciągle z każdych 100 cetnarów buraków, 10 1/2 cetnarów cukru, i to lepszego niż ten który dotąd otrzymywano; tak iż cukier surowy, zaraz przy pierwszém działaniu można w głowy zamienić, nie wyjmując go z formy. Nadto, całe postępowanie jest bardzo proste, a koszt fabrykacyi daleko mniejsze, niż według metod dotychczasowych.